

Fragment książki:

Pozwól, że Ci opowiem...bajki, które nauczyły mnie, jak żyć, Jorge Bucay
Wydawnictwo Replika, 2004

Zawzięty drwal

Był sobie kiedyś drwal, który zgłosił się do pracy przy wyrębie lasu. Ponieważ zarobek był dobry i warunki pracy jeszcze lepsze, postanowił przyłożyć się do powierzonych obowiązków porządnie.

Pierwszego dnia, kiedy stawiał się przed majstrem, ten wręczył mu do ręki topór i wyznaczył część lasu, w której miał pracować.

Z wielkim entuzjazmem człowiek ów udał się do lasu na wyręb.
Tego dnia ściał aż osiemnaście drzew.

– Gratuluję ci – powiedział majster. – Rób tak dalej.

Podbudowany słowami majstra, następnego dnia postanowił wykazać się bardziej. Położył się wcześniej spać i już o świcie, kiedy wszyscy jeszcze spali, wstał i ruszył do lasu.

Pomimo wielkiego wysiłku nie udało mu się ściać więcej niż piętnaście drzew.

„*Chyba jestem zmęczony*”, pomyślał. Tym razem postanowił położyć się o zachodzie słońca.

Wstał skoro świt z zamiarem pobicia swego rekordu osiemnastu drzew. Jednakże tego dnia nie doszedł nawet do połowy.

Następnego dnia udało mu się ściać tylko siedem, potem pięć, a ostatniego dnia przez całe popołudnie usiłował ściać drugie drzewo.

Zaniepokojony tym, co by na to powiedział majster, drwal postanowił pójść do niego i wszystko opowiedzieć oraz przysiąc mu i zaprzysiąc się, że wysiłał się do resztek sił.

Majster zapytał go:

- Kiedy ostatni raz naostrzyłeś swój topór?
- Naostrzyć? Nie miałem czasu, żeby naostrzyć. Byłem za bardzo zajęty ścinaniem drzew.